

Opamiętajcie się

1 lutego 2012

Komisja Europejska zarzuciła Polsce łamanie prawa unijnego w związku z budową odkrywki węgla brunatnego Tomisławice. Przeciwno inwestycji, która zagraża m.in. Jezioru Gopło, od lat protestują naukowcy oraz mieszkańcy Wielkopolski i Kujaw.

„Komisja Europejska upomina Polskę w związku z naruszeniem przepisów ochrony środowiska. Sprawa dotyczy niewykonania oceny oddziaływania na środowisko kopalni odkrywkowej na obszarze ochrony Natura 2000 nad jeziorem Gopło” – informuje KE, która dodatkowo zarzuca Polsce także, że na potrzeby oceny przedłożono niewystarczające dane i przyjęto błędne założenia.

Bruksela w 2010r. zwracała już na to Polsce uwagę i żądała wyjaśnień, teraz ponowiła żądanie. „Wezwanie do usunięcia uchybienia ani spotkania z przedstawicielami władz polskich nie doprowadziły do rozwiązania kwestii, w związku z czym wystosowano uzasadnioną opinię” – wyjaśnia Komisja. Jeśli i tym razem Polska zignoruje upomnienie bądź ponownie przyśle wyjaśnienia, które nie będą satysfakcjonujące, Komisja Europejska skieruje pozew do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu. Ten, jeśli potwierdzi, że prawo zostało naruszone, może zasądzić wysokie kary finansowe oraz nakazać wstrzymanie inwestycji.

Inwestor od dawna był świadomy konsekwencji prawnych, mimo to kontynuował kontrowersyjną budowę, narażając skarb państwa na olbrzymie straty finansowe. – „Już w 2010 r. komisarz UE ds. środowiska, Janez Potočnik, stwierdził, że inwestycja ta narusza unijne prawo ochrony przyrody. Dlatego nie dziwi nas, że Komisja Europejska zrobiła kolejny, ważny krok w obronie Jeziora Gopło. Polscy naukowcy, prawnicy i eksperci również od wielu miesięcy alarmowali, że inwestycja ta grozi środowisku oraz mieszkańcom regionu i jest realizowana niezgodnie z prawem krajowym i unijnym. Wojewódzki Sąd Administracyjny w

Poznaniu już w 2010 r. stwierdził rażące naruszenie prawa przy inwestycji. Należy jak najszybciej wstrzymać dalszą rozbudowę szkodliwej odkrywki Tomisławice do czasu wyjaśnienia sprawy na poziomie unijnym i krajowym. Inaczej Polskę mogą spotkać ogromne kary finansowe lub powtórka historii z Doliny Rospudy. Nie wspominając o ogromnych stratach w przyrodzie” – mówi Iwo Łoś z Greenpeace Polska.

Przeciwko odkrywce Tomisławice, która zagraża m.in. cennym terenom Jeziora Gopło, od lat protestują naukowcy oraz mieszkańcy Wielkopolski i Kujaw. W związku z inwestycjami górniczymi powodującymi znaczące opadanie wody gruntowej oraz wody w jeziorach i studniach gospodarskich w regionie, ponoszą oni straty w rolnictwie oraz sektorze turystycznym. – „Wysychają jeziora, turyści uciekają. Tracą również rolnicy, a wielu ludzi jest wywłaszczanych. Nie chcemy tak żyć, mamy rodziny na utrzymaniu, nie chcemy tej kopalni! Obiecywali rekompensaty, a tu figa z makiem. Ale wcale nie jest za późno, żeby zatrzymać dalszą rozbudowę Tomisławic. Naszą nadzieją na sprawiedliwość są polskie sądy i Unia Europejska” – mówi Józef Imbierski, były sołtys wsi Tomisławice.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)